

Iran 1953 – Jak CIA obaliła Mosaddeka

12 lutego 2009

Odkąd w 1979 r. obalono w Iranie monarchię, tamtejsza władza jest wrogo nastawiona do Stanów Zjednoczonych, a między obu państwami toczy się nieprzerwanie zimna wojna. Jeśli nie wiemy dlaczego, to się dowiemy od Marka Gasiorowskiego, profesora nauk politycznych na Uniwersytecie Stanowym Luizjany w Baton Rouge (USA). To bardzo pouczająca i świetnie opowiedziana historia.

Wiosną ub.r. „New York Times” uzyskał urzędowy raport o zamachu stanu, przeprowadzonym w 1953 r. przez Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA) przeciwko premierowi Iranu Mohammadowi Mosaddekowi. 16 czerwca ub.r. dziennik opublikował ten raport na swojej stronie internetowej (1). Nazwiska kilku zamieszanych w tę aferę osobistości irańskich zamazano, ale większość z nich figuruje na innej stronie internetowej (2). Ten pasjonujący dokument zawiera ważne rewelacje o sposobie przeprowadzenia wspomnianej operacji i każdy, kogo interesuje czy to polityka wewnętrzna Iranu, czy amerykańska polityka zagraniczna, powinien go przeczytać.

NACJONALIZACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

Zamach stanu miał miejsce w okresie wielkich wydarzeń historycznych w Iranie i gdy zimna wojna doszła do zenitu. Mohamed Mosaddek jest wtedy przywódcą Frontu Narodowego, organizacji politycznej założonej w 1949 r. i walczącej o nacjonalizację przemysłu naftowego, znajdującego się w rękach brytyjskich, jak również o demokratyzację ustroju politycznego państwa.

Te dwie sprawy pasjonują społeczeństwo i Front Narodowy szybko staje się głównym aktorem na irańskiej scenie politycznej. W 1951 r. szah Mohammad Reza Pahlawi jest zmuszony mianować

Mosaddeka premierem i znacjonalizować przemysł naftowy, co wywołuje otwartą konfrontację z rządem brytyjskim. Wielka Brytania reaguje organizując generalne embargo na irańską ropę naftową i podejmuje długofalowe manewry mające na celu obalenie Mosaddeka.

Początkowo Stany Zjednoczone postanawiają pozostać neutralne i zachęcają Brytyjczyków do pogodzenia się z nacjonalizacją, a jednocześnie starają się wynegocjować ugodę; we wrześniu 1951 r. przekonują nawet Londyn, aby nie dokonywał inwazji na Iran. Neutralność amerykańska trwa do końca administracji Harry'ego Trumana, tj. do stycznia 1953 r., choć liczni przywódcy amerykańscy uważają już, że upór Mosaddeka destabilizuje sytuację polityczną i stwarza „realne niebezpieczeństwo”, iż Iran „przejdzie za żelazną kurtynę” (str. III raportu).

W listopadzie 1952 r., wkrótce po wyborze gen. Dwighta Eisenhowera na urząd prezydenta USA, wysoko postawione osobistości brytyjskie proponują swoim partnerom amerykańskim wspólne przeprowadzenie zamachu stanu przeciwko Mosaddekowi. Ci ostatni odpowiadają, że odchodząca administracja nigdy nie podejmie się takiej operacji, ale administracja Eisenhowera, która zacznie urzędowanie w styczniu, prawdopodobnie będzie do tego skłonna, ponieważ jest zdecydowana zintensyfikować zimną wojnę.

PLAN ZAMACHU STANU

Raport CIA dobrze zdaje sprawę ze sposobu, w jaki przygotowano operację. Po uzyskaniu w marcu 1953 r. zgody prezydenta Eisenhowera funkcjonariusze CIA zabierają się do studiów nad sposobem, w jaki można by dokonać przewrotu i zastanawiają się, kim zastąpić obalonego premiera. Wybór pada szybko na Fazlollaha Zahediego, generała w stanie spoczynku, który spiskował już z Brytyjczykami.

W maju agent CIA i specjalista do spraw irańskich, pracujący dla brytyjskiej Tajnej Służby Wywiadowczej (SIS), spędzają dwa

tygodnie w Nikozji na Cyprze, gdzie sporządzają pierwszą wersję planu. Wyżsi urzędnicy CIA i SIS rozpatrują go i ostateczna wersja powstaje w Londynie w połowie czerwca.

Plan dzieli się na sześć głównych etapów. W pierwszym irańska placówka CIA i najważniejsza brytyjska siatka wywiadowcza w Iranie, kierowana przez braci Raszidianów, ma zdestabilizować rząd Mosaddeka za pośrednictwem propagandy i innych podziemnych działań politycznych. Na drugim Zahedi ma zorganizować siatkę złożoną z oficerów gotowych do dokonania przewrotu. Na trzecim CIA ma na drodze przekupstwa nakłonić odpowiednią liczbę parlamentarzystów irańskich do współpracy – tak, aby było pewne, że ciało ustawodawcze przeciwstawi się Mosaddekowi. Na czwartym mają zostać podjęte poważne wysiłki, które pozwolą przekonać szacha do poparcia przewrotu, choć ustalono, że operacja zostanie przeprowadzona niezależnie od tego, czy monarcha wyrazi na nią zgodę, czy nie. Na piątym CIA ma podjąć „niby legalną” (str. A3) próbę obalenia Mosaddeka poprzez wywołanie kryzysu politycznego, w toku którego parlament (Madżles – Narodowe Zgromadzenie Doradcze) pozbawi go urzędu. Kryzys ten ma zostać wywołany przez demonstracje protestacyjne, zorganizowane przez przywódców religijnych, którzy mają nakłonić szacha do opuszczenia kraju lub stworzyć sytuację, w której Mosaddek byłby zmuszony podać się do dymisji. Wreszcie na szóstym etapie, gdyby próba zamachu stanu się nie powiodła, zmontowana przez CIA siatka wojskowa ma przechwycić władzę przy pomocy CIA.

PRZEKUPYWANIE PARLAMENTARZYSTÓW

Faktycznie trzy pierwsze etapy były już w trakcie realizacji, gdy sporządzono „plan londyński”. 4 kwietnia placówka CIA w Teheranie otrzymuje milion dolarów na „obalenie Mosaddeka w jakikolwiek sposób” (str. 3). W maju wznieca ona wraz z braćmi Raszidianami wymierzoną w Mosaddeka kampanię propagandową i – jak można sobie wyobrazić – prowadzi przeciwko niemu inne działania podziemne. Działania te potęgują się ogromnie w ciągu tygodni poprzedzających przewrót (str. 92).

W kwietniu CIA nawiązuje kontakt z Zahedim przekazując mu 60 tys. dolarów (a może nawet więcej) z zadaniem „znalezienia nowych sojuszników i wywarcia wpływu na kluczowe osobistości” (str. B15). W urzędowym raporcie zaprzecza się przekupieniu pewnych oficerów irańskich (str. E22), trudno jednak sobie wyobrazić, aby Zahedi mógł wydać te pieniądze na inne cele. CIA szybko jednak uświadamia sobie, że temu „brak determinacji, energii i konkretnej strategii” i że nie jest on zdolny do zmontowania siatki wojskowej, gotowej do dokonania zamachu stanu. Zadanie to powierza się więc pewnemu pracującemu dla CIA pułkownikowi irańskiemu.

W końcu maja placówka CIA otrzymuje zgodę na wydatkowanie tygodniowo 11 tys. dolarów na przekupienie parlamentarzystów, co poważnie zaostrza opozycję polityczną wobec Mosaddeka. Ten reaguje na to wezwaniem do wiernych mu posłów, aby złożyli swoje mandaty i nie dopuścili w ten sposób do kworum, a więc uniemożliwili parlamentowi prowadzenie obrad, co pociągnęłoby za sobą jego rozwiązanie. CIA przeciwdziała temu starając się przekonać niektórych posłów, aby nie składali mandatów.

MOSADDEK KONTRATAKUJE

W połowie sierpnia Mosaddek przeprowadza referendum, w którym Irańczycy opowiadają się masowo za rozwiązaniem parlamentu i rozpisaniem nowych wyborów. Uniemożliwia to CIA dalsze prowadzenie „niby legalnych” działań, choć nadal posługuje się ona środkami propagandowymi, imputując Mosaddekowi sfałszowanie wyników referendum.

25 lipca CIA podejmuje długotrwałe działania, polegające na „presji” i „manipulacji”, które ma przekonać szacha do poparcia zamachu stanu i zaakceptowania Zahediego na stanowisko premiera. W ciągu trzech następnych tygodni czterej emisariusze spotykają się niemal codziennie z szachem, aby przekonać go do współpracy. Choć szach się opiera, 12 lub 13 sierpnia wyraża w końcu zgodę i podpisuje dekrety królewskie (firmany), w których odwołuje Mosaddeka i powołuje na jego

miejsce Zahediego. Miała go do tego przekonać cearzowa Soraja (str. 38).

13 sierpnia CIA każe płk. Nematollahowi Nasiriu przekazać firmany Zahediemu i Mosaddekowi. Z powodu przewlekłości rokowań z szachem trudno jednak dochować tajemnicy i spisek zostaje ujawniony przez jednego z zamieszanych weń oficerów. Mosaddek doprowadza wówczas do aresztowania Nasiriego – dzieje się to nocą z 15 na 16 sierpnia, w chwili, gdy Nasiri szykuje się do przekazania pierwszego firmanu; zaraz aresztuje się również wielu innych spiskowców. CIA zabezpieczyła się na taką ewentualność – przygotowała opowiadające się za Zahedim jednostki wojskowe do zajęcia newralgicznych punktów w Teheranie. Oficerowie, którzy mieli nimi dowodzić, znikają jednak, gdy dochodzi do aresztowania Nasiriego, co sprawia, że ta pierwsza próba kończy się fiaskiem.

WIELKA PROWOKACJA

Zahedi i inne zamieszane w spisek osoby szukają schronienia w melinach CIA. Szach ucieka za granicę – najpierw do Bagdadu, a następnie do Rzymu, zaś Kermit Roosevelt, dyrektor miejscowej placówki CIA, zawiadamia Waszyngton, że zamach stanu się nie powiódł. Wkrótce otrzymuje rozkaz zaprzestania operacji i powrotu do USA.

Roosevelt i jego ekipa postanawiają jednak zaimprovizować kolejną próbę. Zaczynają rozdawać mediom dekrety szacha celem zmobilizowania opinii publicznej przeciwko Mosaddekowi. W ciągu następnych dni dwaj główni agenci irańscy CIA przeprowadzają serię „czarnych” operacji, które zmierzają do tego samego. Celem podburzenia wierzących Irańczyków przeciwko Mosaddekowi dzwonią oni do przywódców religijnych i grożą im podając się za członków potężnej partii komunistycznej Tudeh. oraz „pozorują zamach” na dom jednego z duchownych (str. 37).

18 sierpnia organizują również manifestacje, których uczestnicy podają się za członków Tudehu. Podburzeni przez

wspomnianych dwóch agentów demonstranci plądrują biura jednej z partii politycznych, obalają pomniki szacha i jego ojca i sieją w Teheranie chaos. Partia Tudeh, widząc, co się dzieje, poleca swoim członkom pozostać w domach (str. 59, 63 i 64), co uniemożliwia stawienie czoła demonstrantom antymosaddekowskim, którzy następnego dnia wylegają na ulice.

UPADEK MOSADEEKA

Rankiem 19 sierpnia zaczynają zbierać się w pobliżu bazaru teherańskiego. W raporcie CIA opisuje się te demonstracje jako „częściowo żywiołowe”, ale dodaje się, że „stworzone przez akcję polityczną [CIA] okoliczności sprzyjające też przyczyniły się do ich wywołania” (str. XII). Rzeczywiście – kolportaż dekretów szacha, „lipne” manifestacje Tudehu i inne prowadzone w poprzednich dniach „czarne” operacje popchnęły wielu Irańczyków do udziału w tych demonstracjach.

Kilku irańskich członków ekipy CIA prowadzi demonstrantów do centrum Teheranu i przekonuje jednostki wojskowe, aby ich poparły, a po drodze zachęca tłum do ataku na siedzibę jednej ze sprzyjających Mosaddekowi partii oraz podpalenia kina i redakcji kilku gazet (str. 65, 67 i 70). Antymosaddekowskie jednostki wojskowe zaczynają teraz przejmować kontrolę nad Teheranem, zajmując radiostacje i inne „wrażliwe” punkty w mieście. Dochodzi do zaciętych bojów, w końcu jednak wojska sprzyjające premierowi Mosaddekowi zostają pokonane. Sam Mosaddek się ukrywa, ale następnego dnia się poddaje.

W raporcie CIA nie wyjaśniono dwóch spraw. Po pierwsze, jak doszło do zdrady, która spowodowała fiasko pierwszej próby zamachu stanu; stwierdza się jedynie, że „pewien zamieszany w sprawę oficer armii irańskiej dopuścił się niedyskrecji” (str. 39). Po drugie, jak akcja polityczna CIA wywarła korzystny wpływ na organizację demonstracji z 19 sierpnia ani jakie znaczenie akcja ta miała dla ich wywołania.

KTO JEST SPRAWCĄ PRZECIEKU

Inne raporty, sporządzone na podstawie rozmów z pierwszoplanowymi uczestnikami, sugerują, że ekipa CIA przekazała pieniądze przywódcom religijnym, którzy prawdopodobnie nie wiedzieli o pochodzeniu tych funduszy. W raporcie CIA nie potwierdza się tej wersji. Ponieważ niemal wszystkie zamieszane w tę operację osoby dziś już nie żyją, a CIA twierdzi, że zniszczyła większość dotyczących jej archiwów, być może pytania te pozostaną bez odpowiedzi.

Trudno też ustalić, kto jest sprawcą przecieku, który pozwolił ujawnić ten urzędowy raport i co było naprawdę celem tego przecieku. W artykule opublikowanym 16 kwietnia ub.r. w „New York Times” wyjaśniono jedynie, że dokument ten dostarczył „były funkcjonariusz, który zachował egzemplarz raportu”.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w miesiąc później w ważnym przemówieniu, mającym sprzyjać zbliżeniu między USA a Iranem, sekretarz stanu Madeleine Albright po raz pierwszy przyznała, że rząd amerykański był zamieszany w zamach stanu, za co przeprosiła. Wiele osób uważa, że przeciek został celowo zorganizowany przez rząd lub osobę zdecydowaną wesprzeć inicjatywę Albright. Jeśli tak jest rzeczywiście, to trudno uwierzyć, że raport ujawniono w całości, choć takiej możliwości nie można wykluczyć.

Autor: Mark Gasiorowski

Tłumaczenie: Zbigniew Marcin Kowalewski

Źródło: [Internacjonalista](#)

PRZYPISY

1. Dokument jest datowany w 1954 r. i podpisany przez Donalda N. Wilbera.
2. Zastosowana przez „New York Times” technika okazała się kiepska – wystarczyło użyć powolnego komputera, aby odczytać nazwiska, zanim pojawiło się zaczerwienienie.

CHRONOLOGIA KONFLIKTU

1909 r. – Brytyjska spółka Anglo-Iranian Oil Company uzyskuje od rządu irańskiego koncesję na eksploatację złóż ropy naftowej.

28 kwietnia 1951 r. – W Iranie napięcie między rządem irańskim a Anglo-Iranian Oil Company osiąga szczyt – Mosaddek zostaje premierem i nacjonalizuje przemysł naftowy.

23 lipca 1952 r. – W Egipcie „wolni oficerowie” pod wodzą płk. Nasera przejmują władzę, detronizują króla Faruka i uniezależniają kraj od Wielkiej Brytanii.

19 sierpnia 1953 r. – W Iranie wywiad amerykański obala rząd Mosaddeka, a szach, któremu sekunduje gen. Zahedi, ustanawia prozachodnią dyktaturę.

Wrzesień 1954 r. – Koncesję na eksploatację ropy naftowej w Iranie uzyskuje konsorcjum spółek zachodnich, w tym amerykańskich. Iran zaczyna przechodzić z brytyjskiej do amerykańskiej sfery wpływów.

Październik 1955 r. – Iran przystępuje do prozachodniego Paktu Bagdadzkiego.

Październik-listopad 1956 r. – Wojska Izraela, Francji i Wielkiej Brytanii napadają na Egipt, który znacjonalizował Kanał Sueski.

Czerwiec 1963 r. – W Iranie szach topi we krwi powstanie ludowe. Policja polityczna Sawak morduje tysiące osób. Ajatollah Chomeini, najpierw uwięziony, zostaje wydalony z kraju.

Październik 1978 – marzec 1979 r. – Wzniesiony przez komunistów bezterminowy strajk generalny pracowników przemysłu naftowego przerasta w masowe powstanie. Monarchia pada, a Chomeini wraca z wygnania i proklamuje republikę islamską.

Listopad 1979 – luty 1981 r. – Radykalni studenci okupują ambasadę USA w Teheranie i trzymają 59 Amerykanów w

charakterze zakładników.